

KS. WOJCIECH GUZEWICZ

STUDIA ELCKIE
11(2009)

LIST BISKUPA STANISŁAWA ŁUKOMSKIEGO DO WOJEWODY BIAŁOSTOCKIEGO Z 13 PAŹDZIERNIKA 1945 r.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu autorzy przedstawiający wizerunek bpa Stanisława Łukomskiego jako kontestatora nowego porządku politycznego w Polsce po 1945 r.¹ zwykle powoływali się na materiały wytworzone przez organy państwowe, zdobyte drogą przesłuchań, nagrań, podsłuchów, agentury, denuncjacji prasowych, doniesień itd. Zgrupowane są one głównie w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku.

Nie mniej istotną grupę materiałów w tej sprawie, aczkolwiek rzadko przywoływaną przez historyków, stanowią wypowiedzi i działania samego biskupa Łukomskiego. Chodzi tu przede wszystkim o jego własne listy, petycje, odpowiedzi do władz centralnych i lokalnych

Ks. Wojciech Guzewicz; dr hab. prof. UWM; pracownik naukowy Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olszynie; adres do korespondencji: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

¹ Zob. np. K. Sychowicz, *Bronił niezależności Kościoła. Ksiądz biskup Stanisław Kostka Łukomski (1874-1948)*, „Nasz Dziennik”, nr 81(3098), z 5-6 IV 2008 r.; tenże, *Przeciwnicy władzy ludowej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 12(2005), s. 60-69; tenże, *Działania władz wobec Kościoła katolickiego w diecezji łomżyńskiej w latach 1945-1949*, „Studia Łomżyńskie”, 15(2004), s. 49-64; T. Kowalewski, *Rzeczywistość ziemska jako przedmiot troski duszpasterskiej w działalności biskupa Stanisława Kostki Łukomskiego*, w: *Biskupi diecezji łomżyńskiej. Działalność społeczna, polityczna, religijna*, red. T. Kowalewski, J. Łupiński, Łomża, 2005, s. 43-52; S. Ozlański, *Stosunki państwo-Kościół w latach 1944-1950 w świetle materiałów źródłowych przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku*, w: *50 lat Archiwum Państwowego w Białymstoku. Księga pamiątkowa*, Białystok 2003, s. 103-133; J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945-1956*, „Białostoczczyzna”, 1/57(2000), s. 81-94.

czy orędzia skierowane do księży i diecezjan. Te źródła, choć są nieliczne i rozproszone po wielu archiwach, nieraz znacznie odbiegając od materiałów zgromadzonych przez bezpiekę, stanowią kapitalne źródło do poznania przyczyn, przebiegu oraz skutków jego konfliktu z władzami komunistycznymi.

Taki mało znany dokument ukazujący w szerszym świetle konflikt biskupa z nową władzą – już od pierwszych miesięcy jej urzędowania – stanowi list biskupa łomżyńskiego do wojewody białostockiego z 13 października 1945 r., gdzie Łukomski domaga się zaprzestania szkalowania Kościoła przez funkcjonariuszy nowego porządku politycznego i przywrócenia Kościołowi należytego miejsca w życiu społeczno-politycznym. W liście tym pasterz łomżyński odpowiada także na zarzuty postawione niektórym księżom przez wojewodę białostockiego Stefana Dybowskiego².

Oryginał listu znajduje się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku w zespole Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku pod sygnaturą nr 668. Odpis listu odnaleźć możemy także w Archiwum Diecezji Łomżyńskiej w aktach dotyczących bpa S. Łukomskiego.

Tekst źródłowy³

Oskarżenie Pana Wojewody [Stefana Dybowskiego – W. G.] skierowane w piśmie z dnia 21 września b.r. SP. Nr. I-I-8-1945 przeciwko Ks. Lewczukowi [!/] i Ks. Dziekanowi Dr. Grunwaldowi⁴ w Wysokim Mazowiecku zbadałem. Ks. Lewczuka w diecezji mojej niema, jest tylko

² Stefan Dybowski (ur. 1903 r., zm. 1970 r.) pełnił urząd wojewody białostockiego w latach 1945-1947. Potem był m. in. ministrem kultury w rządzie Józefa Cyrankiewicza oraz posłem na Sejm (1947-1952), od 1955 r. prorektorem warszawskiej WSP i od 1959 r. prezesem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Zob. http://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Dybowski, z dn. 8 I 2009 r.

³ W tekście zachowano oryginalną pisownię i składnię.

⁴ Ur. 24 marca 1888 r. w parafii Poryte. Ukończył seminarium sejneńskie, po czym został wysłany na studia specjalistyczne do Rzymu, które kończy doktoratem z prawa kanonicznego. Święcenia kapłańskie przyjął 4 lutego 1912 r. w Rzymie. Przez 11 lat był prefektem w szkołach suwalskich i łomżyńskich. Od 1929 r. proboszcz w Berżnikach, od 1930 r. w Łapach i od 1935 r. w Wysokim Maz. Na tej ostatniej placówce pracował do 1953 r., po czym przeszedł na emeryturę. Zm. 3 lipca 1981 r. w Tykocinie. Zob. W. Jemielity, *Śp. ks. Kazimierz Grunwald*, „Rozporządzenia Urzędowe Kurii Biskupiej Łomżyńskiej”, 4(1981).

Ks. Lewszyk⁵. Z brulionu jego kazania przekonałem się, że ani słowem mówił o Żydach w Polsce, tylko o narodzie żydowskim, który wyrzekłszy się Zbawiciela ponosi skutki, które mu Zbawiciel przepowiedział. Jak można z tego skonstruować zarzut „o treści wybitnie wrogiej Państwu Polskiemu”, jest mi zupełnie nie zrozumiałem. Litowaliśmy się nad losem Żydów w czasie wojny, ale jeśli się weźmie pod uwagę stosunek tutejszych Żydów do narodu polskiego, to ludność polska ma jeszcze w żywej pamięci ich współdziałanie z okupantem wschodnim w latach 1940 i 1941 w masowych aresztowaniach i wywożeniu Polaków wraz z kobietami, dziećmi i księżmi wśród najsrozszej zimy do Rosji, skąd te setki tysięcy nieszczęśliwych jeszcze nie powróciły⁶. To były akty wybitnie wrogie Państwu Polskiemu.

Zachęcać parafian do czytania katolickich pism a przestrzegać ich przed pismami, uderzającymi w sakrament małżeństwa, w Stolicę Apostolską i w duchowieństwo, każdy ksiądz ma prawo i duszpasterski obowiązek.

Przesyłając mi wycinek z gazety „Jedność Narodowa” Nr. 46 z dn. 16-18.IX.45 r. z zarzutami przeciwko Ks. Grunwaldowi i nazywając go „charakteryzującym działalność niektórych księży” Pan Wojewoda widocznie uważa treść tego wycinka za prawdziwą. Otóż stwierdziłem, że dane tego wycinka są pospolitym oszczerstwem. Autor ich czepiac się nazwiska Ks. Grunwalda zdradził zupełny brak wychowania. A potem oczernił Księdza publicznie. Pisze o Domu Ludowym a zamilcza, że jest to Dom Katolicki, własność Kościoła Katolickiego, stojący tuż przy świątyni. Do tego Domu wdarli się bezprawnie miejscowi milicjanci

⁵ Mieczysław Lewszyk pochodził z miejscowości Horaczki, parafia Sylwanowce (obecnie Białoruś). Ur. 14 sierpnia 1908 r., święcenia kapłańskie przyjął 6 czerwca 1936 r. Wikariuszem w Wysokiem Maz. był w latach 1945-1947. Wielokrotnie szykanowany i prześladowany przez władzę komunistyczną w Polsce Ludowej. Zm. 19 sierpnia 1989 r. w Małkini i tu został pochowany na miejscowym cmentarzu. Zob. W. Jemielity, *Śp. ks. Mieczysław Lewszyk*, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne”, 3(1989).

⁶ Chodzi tu głównie o wywózki przeprowadzone przez Sowieców w lutym i czerwcu 1940 r. oraz w maju i czerwcu 1941 r. Wedle różnych szacunków wywieziono od 1,5 do 2 mln obywateli polskich, z których przeżyło do 1945 r. zaledwie 554 tys. Deportacja objęła przede wszystkim polskich osadników wojskowych i cywilnych kolonistów oraz służbę leśną, a także pewną liczbę rodzin urzędników państwowych, urzędników i działaczy samorządowych, kupców i przedstawicieli innych grup. Zob. Z. Peszkowski, S. Zdrojewski, *Sowieckie deportacje Polaków*, http://www.nasza-witryna.pl/jedwabne_662.html, z dn. 9 I 2009 r.

i urządzili hałaśliwą zabawę. Księdza zaś, który ich o to bezprawie interpelował, wygwizdali. I po raz drugi, niszcząc zamknięcie włamali się do sali tego Domu w tym samym celu.

Ks. Grunwald nigdy nie żądał 12 metrów żyta za posługę duchowną. Ów milicjant zamówił tylko zapowiedzi a gdy potem zapowiedź drugą i trzecią wyczołgał, otrzymał wpłacone przez niego 100 zł z powrotem. Zresztą ten zarzut Pan Wojewoda zrobił Ks. Lewszykowi.

Autor pisał widocznie swój elaborat celem zohydzenia księdza.

Pan wojewoda nazwał ten wycinek „skromnym dowodem na coraz częściej powtarzające się podobne wystąpienia wśród księży diecezji Łomżyńskiej”. Przeciwnie, ja uważam ten wycinek za bardzo znamienity i wymowny. Dowodzi bowiem, że Duchowieństwo można bezkarnie oczerniać, podkopywać jego powagę, naśmiewać się z niego.

Uprzedzam też, że podobnych oskarżeń Pan Wojewoda będzie otrzymywał coraz więcej, bo jakieś indywidua zbierają pokątne po parafiach materiał przeciw księżom. Z czyjegoś zarządzenia podchwytyją wszystko, co by o księżach złego można donieść lub opublikować.

I tak, już Ks. Prałata Astasiewicza⁷ w Sejnach wezwał urząd bezpieczeństwa publicznego do tłumaczenia się, dlaczego w kazaniu powiedział: „Polska jest nad przepaścią – Królowo Polski ratuj”. Słów tych wcale nie wypowiedział, ale oszczercze oskarżenie wystarczyło, aby go wezwać na przesłuchanie. Następnie indagowano go, w jakim języku odprawia nabożeństwa.

Jeszcze lepiej postąpił posterunkowy w Bargłowie, w powiecie augustowskim, który dnia 16 września b.r. Ks. Kanonika Rydzewskiego⁸, Doktora Św. Teologii, Profesora Seminarium Wyższego, zaraz po kazaniu, przez niego wygłoszonym, spośród księży aresztował, i następnego dnia odstawił na posterunek w Augustowie. Dla milicjanta wystar-

⁷ Ur. 24 stycznia 1885 r. w parafii Kalwaria (obecnie Litwa), święcenia kapłańskie przyjął 15 listopada 1914 r. Proboszczem i dziekanem w Sejnach był w latach 1925-1946. Zm. 1 maja 1946 r. w Sejnach i tu został pochowany na miejscowym cmentarzu. Zob. W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2003, s. 78, 91, 193, 202.

⁸ Ur. 25 stycznia 1893 r. w Rajgrodzie; wyświęcony na kapłana 10 czerwca 1917 r., mianowany biskupem pomocniczym łomżyńskim 6 grudnia 1946 r., zmarł 22 sierpnia 1951 r., pochowany na cmentarzu w Łomży. Zob. *Rocznik jubileuszowy diecezji łomżyńskiej 2000*, red. T. Śliwowski, T. Bronakowski, S. Grodecki, Łomża 2000, s. 60.

czająca przyczyną takiego skandalicznego bezprawia była relacja jego żony, że ksiądz mówił o demokracji. Jakie oburzenie wywołał ten postępek milicjanta wśród Duchowieństwa i ludności, nie potrzebuję podkreślać. Oto jak pojmuje się obecnie swobodę obywatelską i nietykalność mieszkania, zagwarantowane Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz zapewnienie Rządu pełnej swobody działania Kościołowi Katolickiemu w ramach obowiązujących ustaw. I oto tacy cenzorzy nauk teologicznych dają podstawę do oskarżeń księży, którzy pouczają wiernych o zasadach moralności chrześcijańskiej.

Nie Duchowieństwo „niepokoi trzeźwo myślącą część społeczeństwa Polskiego” ale napaści na nie złośliwej prasy i takich ludzi, jak autor wzmiankowanego wycinka, lub samowola takich funkcjonariuszy państwowych.

Oświadczam, że i ja i Duchowieństwo moje mimo groźby Pana Wojewody i nadal będziemy głosili prawdę Chrystusową oraz będziemy bronili praw i swobodnej działalności Kościoła. A przy tym będziemy, jak dotąd, służyli ofiarnie Ojczyźnie, którą jednak chcemy widzieć oddaną Panu Bogu a w niej stosowane wskazania zachodniej kultury chrześcijańskiej.

DER BRIEF DES BISCHOFS STANISŁAW ŁUKOMSKI
AN DEN LEITER DER WOIWODE IN BIAŁYSTOK
VOM 13. OKTOBER 1945.

Zusammenfassung

In diesem Brief wird die Ursache und der Verlauf der Konflikte zwischen dem Bischof von Łomża und der kommunistischen Macht dargestellt. Der Bischof fordert den Leiter der Woiwode auf, seine Mitarbeiter anzuweisen, von Beschimpfungen der katholischen Kirche abzulassen und das gesellschaftliche-politische Leben der Kirche in Polen anzuerkennen. In seinem Brief antwortet der Bischof auch u.a. auf Anschuldigungen des Leiters der Woiwode, Priester würden antistaatliche Tätigkeiten ausführen. Das Original dieses Briefes befindet sich in Staatsarchiv von Białystok.